

## STANOWISKO

Polskiego Stowarzyszenia Producentów Kosmetyków i Środków Czystości  
w sprawie  
prac dotyczących substancji wpływających na zaburzenia gospodarki hormonalnej.

### Definicja

Przemysł kosmetyczny popiera definicję Światowej Organizacji Zdrowia i jej Międzynarodowego Programu Bezpieczeństwa Chemikaliów (WHO/IPCS World Health Organization's International Programme for Chemicals Safety's), która jednoznacznie identyfikuje substancje zaburzające gospodarkę hormonalną (ED – endocrinedisruptors), jako te, które wpływają na układ hormonalny, jednocześnie powodując negatywne skutki dla zdrowia:

*"An endocrine disruptor is an exogenous substance or mixture that alters function(s) of the endocrine system and consequently causes adverse health effects in an intact organism, or its progeny, or (sub)populations."*

### Kategorie

Obecnie Komisja Europejska proponuje system klasyfikacyjny substancji wpływających na zaburzenia gospodarki hormonalnej, oparty na trzech kategoriach:

- Kategoria 1a - znane ED
- Kategoria 1b - domniemane ED
- Kategoria 2 - podejrzone ED
- Kategoria 3 - potencjalne ED.

Przemysł kosmetyczny sprzyja utworzeniu jednej z zaproponowanych kategorii, która uwzględniałaby wyłącznie substancje o potwierdzonym, negatywnym działaniu na gospodarkę hormonalną. Niemniej jednak, w celu wypracowania kompromisu w sprawie systemu kategoryzacji dla substancji zaburzających gospodarkę hormonalną z innymi zainteresowanymi stronami skłaniamy się do poparcia systemu opartego na dwóch kategoriach:

- Kategoria 1 – substancje zaburzające gospodarkę hormonalną,
- Kategoria 2 – substancje potencjalne zaburzające gospodarkę hormonalną.

Jesteśmy zdania, że należy odróżnić substancje, które stwarzają duże zagrożenie działania na układ hormonalny od tych, które wykazują nieznaczny wpływ lub jego brak.

Kategoria 3, zaproponowana przez Komisję Europejską, budzi poważne obawy. Substancje mogą być zaklasyfikowane jako potencjalny ED wyłącznie na podstawie pozytywnych wyników badań in vitro/in silico. Ponieważ europejski przemysł kosmetyczny nie będzie w stanie wygenerować dodatkowych danych na zwierzętach, w celu sprostania unijnym wymogom legislacyjnym dla kosmetyków (od marca 2013 r.), nie będzie można wykazać bezpieczeństwa tych substancji/składników.